

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W kwart. miesięcznie 70 gr. z odnośnym niemi przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminalowych dostaw gazety, jak swrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadawanych a nie samowolnych rękopisów Redakcja nie sruca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!**

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 wiadomościach potocznych 20 gr. na pierwszej str. 40 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledztwie następuje rabat apada. Dla spraw sportowych jest własowy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 102

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 29 sierpnia 1935 r.

Rok XVI

## Wyborcy!!

**Pamiętajcie, że: akt głosowania — to nie tylko prawo, lecz, obowiązek obywatelski, który każdy prawy Obywatel bezwzględnie wypełnić powinien w dniu 8-go września.**

### Głęboka reforma podatkowa jednym z najpilniejszych zagadnień gospodarczych

Zagadnienie podatkowe w Polsce należy do najpilniejszych i bodaj najważniejszych spraw, które domagają się szybkiego i zasadniczego rozwiązania. Konieczność uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie jest już powszechnie uznana, czego dowodem służyć może obszerna, rzeczowo potraktowana dyskusja nad tem zagadnieniem podczas ostatniej sesji budżetowej w Sejmie i Senacie. W dyskusji tej, która oświetliła wady i braki naszego systemu podatkowego, zabierał również kilkakrotnie głos minister skarbu, dając w głęboko ujętych przemówieniach krytyczną ocenę obecnego systemu i podkreślając zarówno potrzebę głębszej reformy podatkowej, jak i konieczność stworzenia nowego zupełnie systemu, całkowicie scharmonizowanego zarówno z potrzebami państwa, jak i życia gospodarczego.

Stworzenie takiego systemu jest konieczne przede wszystkim dla zapewnienia Państwu stałego dochodu w odpowiedniej wysokości dla pokrycia niezbędnych, normalnych wydatków. Środków na pokrycie tych wydatków musi dostarczyć społeczeństwo w formie podatków.

I tu przy obywatelskim obowiązku płacenia podatków wyłania się również obowiązek Państwa — przystosowanie wydatków do możliwości płatniczej społeczeństwa, oczywiście w granicach możliwości. Ta współzależność Państwa od obywateli i obywateli od Państwa sięga bardzo głęboko, gdyż wraz z rozwojem dochodu społecznego wzrasta dochód skarbowy, a stopień obciążenia podatkowego wpływa na możliwość rozwoju życia gospodarczego, czyli pośrednio na wysokość dochodu społecznego. Niezmiernie ważna i stale aktualna sprawa utrzymania dochodu skarbu na potrzebnej dla Państwa wysokości łączy się więc nierozdzielnie z zagadnieniem polityki podatkowej.

Niestety obowiązujące ustawy podatkowe zarówno stare, pochodzące z czasów zaborczych jak i wprowadzone już za czasów polskich nie odpowiadają tym potrzebom. Braki i wady naszego systemu podatkowego usiłowano usunąć przy okazji uchwalania różnych ustaw w Sejmie. Przepisy te nie ogarniały jednak całości zagadnienia, lecz kierowały się pewnymi monetami, które całkowicie uzasadniały konieczność wydania takich właśnie ustaw. Gdyby każda z tych ustaw, zawierających teoretyczną naprawę naszego systemu, mogła być wykonywana w oderwaniu od całego życia i innych przepisów podatkowych, byłaby niewątpliwie pożyteczna i łatwa do wykonania. Ustaw tych jednak przyszło w ostatnich latach bardzo wiele. Ta wielorakość przepisów niezmiernie skomplikowała i utrudniła sytuację, zarówno aparatu wykonawczego, jak i sytuację podatnika. Gubi się w niej często nawet linia polityki podatkowej.

Wyjście z tej sytuacji jest oczywiście możliwe, ale wymaga dłuższego czasu i rzetelnej pracy organów państwowych, powołanych do

### WŁAMANIE DO AGENCJI POCZTOWEJ.

Toruń. W nocy z dn. 26-go na 27-go b. m. włamano się do agencji pocztowej w Bobrowie (powiecie brodnickim), i skradziono znaczki pocztowe po 5, 10, 15, 20, 25, i 50 groszy na sumę 114 zł. oraz znaczki ubezpieczeniowe po 30, 45 i 90 gr. na sumę 153,75 zł. Skradzione znaczki znajdowały się w kasetce żelaznej, którą sprawcy rozbili na polu.

Urząd śledczy ostrzegł ludność przed nabyciem tych znaczków oraz prosi o zawiadomienie najbliższego posterunku P. P. o ewentualnych sprawcach tych kradzieży.

### CHCIAŁA POPELNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Toruń. Niejaka Cecylja Dziukowska usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie większej ilości li-zolu. Denatka została przewieziona do szpitala, gdzie zdolano ją uratować. Po powrocie ze szpitala uparta samobójczyni poraz drugi usiłowała pozbawić się życia, wypijając esencję octową. Obecnie znajduje się ona w szpitalu w stanie bardzo ciężkim. — Tym razem prawdopodobnie nie uda się jej uratować.

### KRADZIEŻ.

Starogard. W Wielbrandowie w nocy nieujawnieni sprawcy włamali się po wybieciu szyby w oknie do mieszkania Bielińskiego Franciszka, któremu skradli garderobę, bieliznę, biżuterję i 1000 zł. gotówki — łącznej wart. 2500 zł., poczem zbiegli.

### STAN BEZROBOCIA W KRAJU.

Warszawa. Stan bezrobocia w całym kraju w dn. 24 bm. według danych urzędowych wynosi 283.415 o-

decydowania w sprawach podatkowych. Nowa Konstytucja nadaje kompetencje w tych sprawach Sejmowi. Przyszły Sejm będzie więc musiał zająć się gruntowną przebudową naszego systemu podatkowego. Reforma podatkowa musi objąć całokształt systemu, aby nastąpiła poprawa sytuacji.

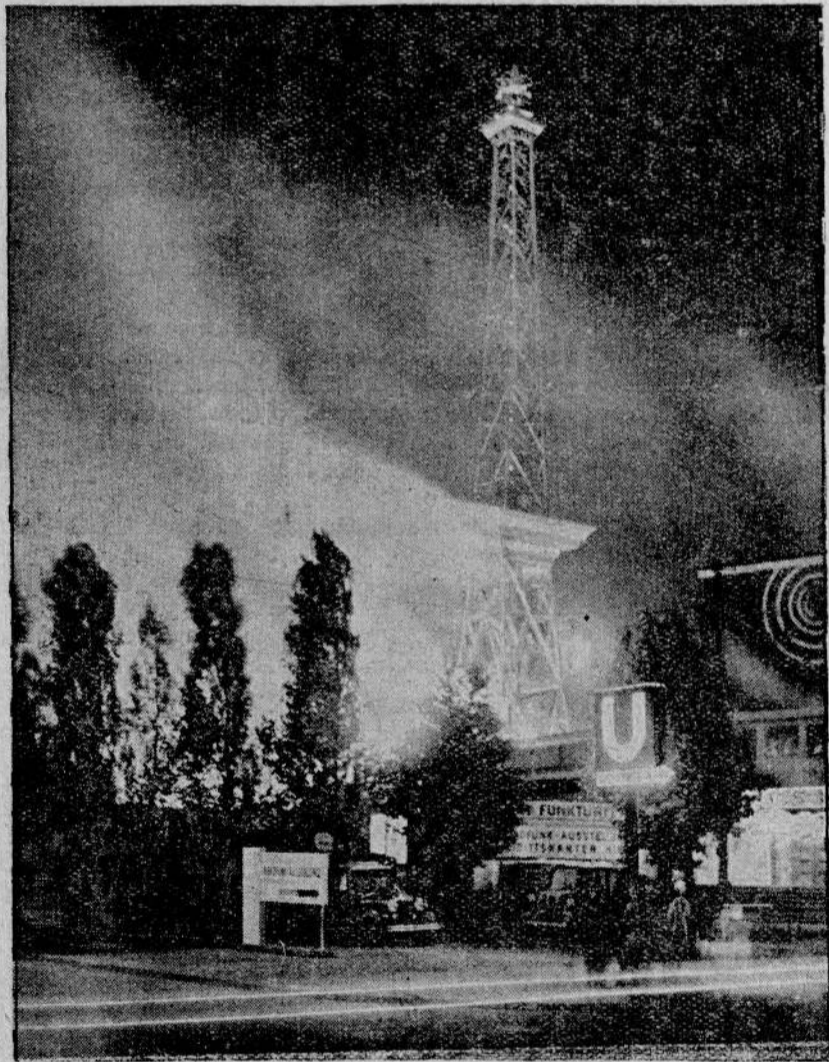
Pewne prace zostały już dokonane. Weszła już w życie nowa ordynacja podatkowa, czyli formalne, proceduralne prawo podatkowe, które zostało skodyfikowane, ujednostajnione i uproszczone. Weszły również w życie ustawy o likwidacji zaległości podatkowych. Przygotowane zostały też prace do reformy zasadniczego podatku w rolnictwie, a mianowicie gruntowego. Reformę tego podatku przeprowadzić będzie można dopiero po nowej klasyfikacji gruntów w Polsce. Do tej pracy przystępują już w każdym powiecie i województwie specjalne komisje, po-

sób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 6.359 osób. Podkreślić należy, że bezrobocie wykazujące się liczbą 283.415 spadło po-

wołane na podstawie ustawy o klasyfikacji gruntów.

Reforma podatkowa wywrze głęboki wpływ na życie gospodarcze. Z tego też względu, jak i sposobu ogromu pracy reforma ta musi być wprowadzona etapami, przyczem praca obliczona jest na dłuższy przeciąg czasu. Prawdopodobna kolejność tych etapów będzie obejmować najpierw reformę podatku gruntowego, następnie dziedzinę podatków samorządowych, wreszcie państwowy podatek dochodowy, a potem podatek przemysłowy. Sprawy bowiem tych podatków są z sobą ściśle związane.

Na tle tego zadania, które przypada do spełnienia przyszłemu Sejmowi, obecne wybory nabierają charakteru czynności gospodarczej o wielkiej wadze, zarówno dla interesów Państwa, jak i życia gospodarczego, wszystkich podatników, a więc całego społeczeństwa.



Pożar hali wystawy radiowej w Berlinie.

Na obrazku: Wieża radiowa z restauracją w płomieniach.

niżej poziomu, zarejestrowanego w tym samym okresie roku ubiegłego. Spadek wynosi 5. 771 osób.

### PUBLICZNE WSYPANIE ZWITKÓW LOSOWYCH.

Warszawa. Urząd długów państwowych zawiadamia, że zgodnie z obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 6 lipca 1935 r. publiczne wsypanie do kół losowych zwiłków z numerami seryj i zwiłków z numerami obligacji 5% premijowej Pożyczki Inwestycyjnej odbędzie się w dn. 31 sierpnia br. o godz. 10 rano w dużej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu.

### DWA WYROKI ŚMIERCI.

Berlin. W zakładzie karnym w Ploetzensee pod Berlinem wykonano dziś dwa wyroki śmierci. Ścieta została pewna 24-letnia kobieta za znęcanie się i morzenie głodem trojga własnych dzieci oraz pewien mężczyzna za dokonanie w styczniu br. napadu rabunkowego.



## Co słychać?

### W KRAJU.

+ W niedzielę wylądował w Chelmie balon „Toruń”, na którym kpt. Hynek i por. Pomaski osiągnęli wysokość 5.050 m.

+ W niedzielę w Gdyni odbyła się defilada 12.000 żołnierzy 16 dywizji pomorskiej. Rewji przyglądało się ponad 50.000 publiczności.

+ Na wybrzeżu od poniedziałku panuje słoneczna i bezwietrzna pogoda.

+ Od 1 lipca wolno kupcom przechowywać i sprzedawać wyłącznie termometry ze 100 stopniową skalą (Celsjusza).

+ Nad Stanisławowem od kilku dni przelatują liczne grupy ptactwa odlatującego do ciepłych krajów.

+ Grupa oficerów polskich z gen. bryg. T. Malinowskim udała się do Francji, by wziąć udział w manewrach w okolicach Reims.

+ W Bydgoszczy wybuchł na terenie baraków dla bezdomnych pożar, który strawił mieszkanie 4 rodzin.

+ „Dar Pomorza” wraca do Gdyni 3 września.

+ Zapas złota w Banku Polskim podwyższa się stale i wynosi 511.300.000 zł.

+ We wsi Dorochlany (pow. Słonim) z przyczyn nieustalonych spłonęło 111 budynków w tem 42 domów mieszkalnych. Straty wynoszą około 100.000 złotych.

+ W Gdańsku wzrosła cena artykułów pierwszej potrzeby.

+ W Inowrocławiu aresztowano lekarza dr Kocyńskiego za sfałszowanie dokumentów urzędowych.

### ZAGRANICĄ

+ Proces w sprawie oszustw Stawiskiego rozpocznie się w Paryżu 4 listopada.

+ Winiarze z północnego Peleponesu nie mają możliwości zbytu na winogrona, użyźniają swoje pola tem najszlachetniejszym z owoców.

+ W Albanii rozstrzelano 120 powstańców.

+ Na folwarku pod Villacoublay (Francja) wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie spichrz pełen zboża i owczarnię, w której zginęło w płomieniach 900 owiec.

+ General Kazimierz Fabrycy przybył do Szwecji celem oddania w imieniu armii polskiej rewizytę armii szwedzkiej.

+ W zawodach lotników - amatorów, jakie odbyły się w Amsterdamie, I miejsce zdobył Polak Skórzewski.

+ Litwinów udał się samochodem z Marienbadu do Paryża.

## „DOBRE DZIECKO NIGDY NIE ZAPOMINA SWEJ MATKI”.

Pisma polsko-amerykańskie zajęły się ostatnio przemówieniem, wygłoszonym przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce, Johna Cuday, na bankiecie na cześć znanego polskiego kandydaci radjowego Justyna Figasa.

(Ambasador powiedział m. in., że kilka tygodni przed swym wyjazdem do Stanów Zjednoczonych rozmawiał z Marszałkiem Piłsudskim, pytając Go, czy życzy sobie by ambasador zakomunikował jakąś wiadomość Polonii amerykańskiej. Marszałek pomyślał chwilę i rzekł: „Niech pan im powie, że dobre dziecko nigdy nie zapomina swej matki”. — Czy jeszcze co więcej, Panie Marszałku? — zapytał p. Cuday. — „Nie, nic więcej, proszę wyrazić tylko to, a oni zrozumieją”.

## KRADZIEŻ W BIURZE URZĘDU GMINNEGO.

TORUŃ. W nocy z piątku na sobotę ub. t. nieznani sprawcy dostali się za pomocą podrobionych kluczy do Urzędu Gminnego w Zelgnie (gmina Dzwierzno, powiat toruński), skąd skradli kasetkę z zawartością 10 zł. gotówki, oraz z biura wójta około 260 zł. gotówki. Ponadto skradli z tego biurka 7 obligacji Pożyczki Narodowej a 1000 zł. (nr. 3328006, 3328007, 3328008, 3328009, 3328001, 33280011, 33280012), 5 obligacji Banku Polskiego a 50 zł. (nr. 3208261, 3208262, 3208263, 3208259, 3208360) wystawione na gminę Dzwierzno, oraz 2 pokwitowania Pożyczki Inwestycyjnej a 100 zł. Pusta kasetka została odnaleziona w pobliżu jeziorze.

+ W jednej z fabryk w Roven (Francja) runęła z powodu zerwania się linki stalowej — winda, w której znajdowało się 10 osób. Wszyscy oni mają połamane ręce i nogi.

+ W pow. Cetatea Alba (Rumunia) zanotowano kilkanaście wypadków trądu.

+ W Posto Abegre spłonęła wielka iuszcarnia ryżu. Straty wynoszą kilka milionów milrejsów.

+ Tramwaje miejskie w Magdeburgu umieszcili na wagonach napisy: „Żydz się tu niepożądani”.

+ W Niemczech w roku 1934 dokonano sterylizacji na 56.244 osobach.

+ W Niemczech na nastąpić konfiskata majątku przywódców rozwiązanej Stahlhelmu.

+ Ludność Włoch na dzień 31 lipca b. r. liczyła 43.316.000 osób.

## Dlaczego powinniśmy wziąć udział w głosowaniu?

Ażeby wybrać ludzi, których znamy nie tylko z imienia i nazwiska, ale takich których znamy z ich dotychczasowej działalności społecznej, z ich pracy na własnym warsztacie pracy, z należytego pojmowania nie tylko praw ale i obowiązków obywatelskich.

### PARCELACJA NA POMORZU.

TORUŃ. W okresie ubiegłych lat 15 rozparcelowano na Pomorzu ogółem 393 majątki o obszarze 67.720,6 ha, z czego powstało 4037 samodzielnych gospodarstw rolnych na ogólnym obszarze 52.100 ha, a przeszło 10.000 ha zużyto na powiększenie 2.330 zbyt drobnych gospodarstw rolnych.

Rozparcelowaną na Pomorzu ziemię nabyło 3.022 bezrolnych i 2.278 małorolnych, w czem 1491 osób z pośród byłej służby folwarcznej.

### ZAJŚCIE ANTYŻYDOWSKIE W CHORZOWIE.

#### KWASEM SOLNYM OBLANO 11 ŻYDÓW

Od dłuższego już czasu wzmaga się w niektórych miejscowościach woj. Śląskiego akcja antyżydowska, przyczem niestwierdzeni dotychczas osobnicy umieszczają na szeregu sklepach żydowskich napisy, nawołujące do bojkotowania kupiectwa żydowskiego.

Do ponownych wystąpień antyżydowskich doszło w piątek wieczorem w Chorzowie. O godz. 20-tej odbył się w sali hotelu „Hr. Redem” przedstawienie teatralne, urządzone przez jakąś organizację żydowską. Około godz. 20-tej, krótko przed rozpoczęciem przedstawienia, gdy na salę wchodziła większa grupa żydów, kilkunastu nieznanych osobników oblało wchodzących na salę kwasem solnym. Na miejscu powstała wielka panika, przyczem większa część gości poczęła uciekać do domów, obawiając się dalszych ekscesów. Jak następnie stwierdzono, jedenastu z oblańnych kwasem solnym gości zniszczone mają ubrania. Nikt z nich jednak nie odniósł żadnego urazu cielesnego, co stało się tylko dlatego, iż kwas solny był dosyć silnie rozcieńczony.

O zajściu powiadomiono policję, która przybyła natychmiast na miejsce i wszczęła energiczne dochodzenia, przytrzymując kilka podejrzanych osobników. Podobno u jednego z przytrzymanych osobników znaleziono jeszcze butelkę, zawierającą kwas, którego nie zdążył wylać.

### ANGLJA WZMACNIA GARNIZONY NA MALCIE.

LONDYN. Potwierdza się wiadomość, że oddział żołnierzy angielskich, liczący 1000 ludzi opuści w tym tygodniu Anglię, by wzmocnić garnizony na Malcie i w Adenie. W ministerstwie wojny podkreślają, że władze wojskowe zamierzają podnieść siły zbrojne na Malcie i w Adenie do poziomu, jaki był przewidziany w roku ubiegłym. Powszechną uwagę zwraca, że wielu żołnierzy zabiera ze sobą swoje rodziny. W kołach oficjalnych podkreślają, że zezwolenie na zabranie rodziny nie byłoby żołnierzom udzielone, gdyby istniała możliwość niebezpieczeństwa.

## Zagadnienia ustrojowe

### Monteskjusz mówił nie tylko o podziale władz

W ciągu szeregu lat, gdy u nas toczyła się ożywiona debata ustrojowa przygotowywano zreby nowej Konstytucji i nowego prawa wyborczego — bardzo często ze strony opozycji powoływano się na autorytet słynnego teoretyka prawa i znawcy zagadnień prawnopublicznych z pierwszej połowy 18-go stulecia, Karola Ludwika de La Brede i de Montesquieu, znanego u nas w skrócie jako Monteskjusza. Zwłaszcza gdy chodziło o kwestję „podziału władz” i o stosunek państwa do obywatela, cytaty z Monteskjusza stanowiły w ustach przeciwników nowej Konstytucji częsty argument.

Nie potrzebujemy dodawać, że między koncepcjami Monteskjusza z przed 200 lat a dobą dzisiejszą jest głęboka przepaść, że czas i rozwój struktury społecznej dokonał tyle zasadniczych zmian, iż poglądy twórcy „Ducha praw” mają dziś raczej historyczne, niż praktyczne znaczenie.

Niemniej przeto w pismach tego znakomitego teoretyka zagadnień ustrojowych znajduje się tyle spostrzeżeń i stwierdzeń, których nie zdołał naruszyć żab czasu — iż zawsze z pożytkiem sięgnąć można do jego dzieł.

Jeśli więc przeciwnicy nasi z różnych partij w swej argumentacji szeroko używają często przykładami z Monteskjusza (przeważnie zresztą bez czytania jego dzieł, a raczej posługując się kilkoma zdaniem, mającymi jeszcze obieg na świecie i bezkrytycznie powtarzanymi) — to podejmijmy również próbę oparcia się o autorytet twórcy „Ducha praw” i wydobycia z jego dzieł szeregu poglądów na zagadnienia, wciąż żywo zaprzatające umysły. A zobaczymy wtedy, że Montes-

kjusz ujmuje szereg zagadnień w takim duchu, który po dzień dzisiejszy nie utracił ze swego znaczenia i aktualności. Ba, co więcej: MONTESKJUSZ WYPOWIADA TAKIE WŁASNE ZASADY, KTÓRE GŁĘBOKO SOBIE ZAPAMIĘTAĆ POWINNI W SWYCH UMYSŁACH CI U NAS, CO POD PŁASZCZYKIEM WYZNAWCÓW ZASAD MONTESKJUSZOWSKICH ZWALCZALI NOWY USTRÓJ, JAKI W POLSCE WPROWADZAMY.

— „WOLNOŚĆ POLITYCZNA — prawi im Monteskjusz — NIE POLEGA NA TEM, ABY ROBIĆ TO, CO SIĘ CHCE. W PAŃSTWIE, TO ZNACZY W SPOŁECZNOŚCI, W KTÓREJ SA PRAWA, WOLNOŚĆ MOŻE POLEGAĆ JEDYNIEM NA TEM ABY MÓC CZYNIĆ TO, CZEGO SIĘ POWINNO CHCIEĆ, A NIE BYĆ ZMUSZONYM CZYNIĆ TEGO, CZEGO SIĘ NIE POWINNO CHCIEĆ.... WOLNOŚĆ, JEST TO PRAWO CZYNienia TEGO, NA CO USTAWY POZWALAJĄ; GDYBY ZAŚ JEDEN OBYWATEL MÓGL CZYNIĆ TO, CZEGO ONE ZABRANIAJĄ, NIE BYŁBY JUŻ WOLNY, PONIEWAŻ INNI POSIADALIBY Z NATURY RZECZY TĘ SAMĄ MOŻNOŚĆ...”

I jakże zdecydowanie występuje Monteskjusz przeciw przerosom parlamentaryzmu, przeciw temu, co u nas zwie się „sejmokracją”! Dobrze, aby nasi zwolennicy „parlamentu w permonencji”, parlamentu, arogującego sobie uprawnienia „współrządzenia”, zapamiętali sobie słowa Monteskjusza

— „JEŻELI WŁADZA WYKONAWCZA NIE MA PRAWA POWSZAŚCIAGNĄĆ ZAKUSÓW CIAŁA USTAWODAWCZEGO, BĘDZIE ONO DESPOTYCZNE; SKORO BOWIEM BĘDZIE MOGŁO NADAĆ SOBIE WSZELKĄ MOŻLIWĄ WŁADZĘ, U-NICESTWI WSZYSTKIE INNE SIŁY

Bardzo jasno i wyraźnie został tu wypowiedziany pogląd: przerosł ambicji ciał ustawodawczych wiedzie do... despotyzmu. T. zw. „demokracja parlamentarna” styka się z absolutyzmem. „Zakusy ciał ustawodawczych — by użyć określenia Monteskjusza, obalają równowagę sił w państwie i sprowadzają to, czego społeczeństwo demokratyczne chce właśnie uniknąć: despotyzm.

A teraz kilka wypowiedzi Monteskjusza na temat, w tej chwili nas obchodzący: lud — wybory, rola indywidualnego stosunku obywatela do państwa, człowiek w pojedynkę — a jego reprezentacja parlamentarna z jednej strony, a władza wykonawcza w państwie z drugiej.

— „LUD powiada Monteskjusz — CUDOWNIE UMIE WYBIERAĆ TYCH, KTÓRYM MA POWIERZYĆ CZĘŚĆ SVOJEJ WŁADZY. WYSTAR CZY MU KIEROWAĆ SIĘ RZECZAMI, KTÓRYCH NIE MOŻE NIE WIEDZIEĆ, I FAKTAMI, KTÓRE PODPADAJĄ POD ZMYSŁ...”

I tu czyni ważne rozgraniczenie: umiejętność wybierania przez lud, to jeszcze bynajmniej nie umiejętność rządzenia.

— „TAK JAK WIĘKSZOŚĆ OBYWATELI, KTÓRY MAJĄ DOSYĆ ROZUMU, ABY WYBIERAĆ, NIE MA GO NA TYLE, ABY SIĘ NADAWALI DO WYBORU, TAK SAMO LUD, KTÓRY MA DOSYĆ ROZUMIENIA, ABY SOBIE ZDAĆ SPRAWĘ Z RZĄDÓW DRUGICH, NIE JEST ZDOLNY RZĄDZIĆ SAM...”

I jeszcze jedna aktualna dziś wskazówka. Jakże się nasza opozycja boczyla na przepis nowej ordynacji wyborczej, który w miejsce partyjnych „numerów” każe wyborcom głosować na znanych im z nazwiska i zawodu i zasług ludzi! Jakże obruszono

się u nas w kołach opozycyjnych, gdy nowa nasza ordynacja umożliwiła przedewszystkiem wysunięcie kandydatów poselskich z terenu, z działaczy społecznych, znanych wyborcom z najbliższych im środowisk.

I oto czytamy w Monteskjuszu:

— „CZŁOWIEK ZNA O WIELE LEPIEJ POTRZEBY SWEGO MIASTA NIŻ INNYCH; SĄDZI LEPIEJ O ZDATNOŚCI SASIADÓW, NIŻ O ZDATNOŚCI INNYCH OBYWATELI. NIE TRZEBA TĘDY, ABY CZŁONKÓW CIAŁA USTAWODAWCZEGO WYBIERANO OGÓLNIEM Z CAŁEGO NARODU; LEPIEJ JEST, ABY W KAŻDEJ WIĘKSZEJ MIEJSCOWOŚCI MIESZKANCY WYBIERALI SOBIE PRZEDSTAWICIELA...”

Oto kilka zaledwie cennych wskazówek, rozsianych w „Duchu praw” barona de Montesquieu. Powtarzamy: dalecy już jesteśmy od tej atmosfery życia publicznego, w której słynny myśliciel francuski wysnuwał swe spostrzeżenia i ukuwał wnioski. Nie mamy też powodu anektowania Monteskjusza na rzecz światopoglądu, który realizować będziemy w ustroju naszego państwa. Ale jeśli twórca „Ducha praw” służyć ma przeciwnikom nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej jako autorytet, przy pomocy którego chętnie szermują — to możemy łatwo dowieść (jak to zresztą przy pomocy kilku cytatów uczyniliśmy), że z dzieła Monteskjusza WYSNUĆ MOŻNA RÓWNIEM I SZEREG WNIOSKÓW, stanowiących potępiających poglądy i taktykę naszej opozycji, a zarazem STWIERDZAJĄCYCH ZA SŁUSZNE TE POGŁADY I TE METODY, JAKIE STOSUJEMY WŁASNIE W PRZEBUDOWIE USTROJU PAŃSTWA I SPOSOBU WYŁONENIA ZE SPOŁECZYSTWA REPRESENTACJI PARLAMENTARNEJ.



## Zbrodnicze wykolejenie pociągu pospiesznego pod Lwowem

LWÓW. W nocy z piątku na sobotę w odległości 6 km. od Lwowa wykoleił się międzynarodowy pociąg pospieszny, zdążający z Berlina do Bukaresztu.

Znajdujące się zaraz za lokomotywą dwa wagony: bagażowy i pocztowy, spadły z nasypu z wysokości ponad 10 metrów i przewróciły się do góry kołami. Trzy następne wagony wyskoczyły z szyn i oderwały się od wagonu pocztowego zawisły pośrodku nasypu. Na torze pozostały jedynie: wagon restauracyjny i wagon I klasy.

Cudownym naprawdę zbiegiem okoliczności katastrofa obyła się prawie bez ofiar. Poważniejsze rany odniósł jeden tylko pasażer — Józef Wnuk, jadący bez biletu. Pozostali wyszli jedynie z lżejszymi urazami zewnętrznymi. Ogółem opatrzone 6 osób.

W wagonie III klasy, który zawisł nad nasypem i był zatłoczony około 80 pasażerami, wybuchła nieopisana panika.

Wskutek nagłego wstrząsu, spowodowanego zatrzymaniem się wozów, wpadano na siebie,

pakunki spadały pasażerom na głowy, a wielu z pasażerów, nie zdając sobie sprawy z sytuacji wyskakiwało przez okno.

O godzinie 3 nad ranem pociąg z pasażerami przybył na dworzec główny we Lwowie.

Stosunkową małą ilość ofiar przypisać należy temu, że pociąg jechał w krytycznej chwili ze zmniejszoną szybkością, która — według twierdzenia maszynisty Józefa Florakowskiego — wynosiła 70 km. na godzinę. Mianowicie maszynista zwolnił bieg pociągu, zbliżając się do mostku. Parowóz wyszedł z katastrofy cało, jak również wóz sypialny i restauracyjny, na których widniały tabliczki z napisami: Nord Express London — Ostende — Köln — Berlin — Lwów — Bucuresti.

Katastrofę spowodowały ręce zbrodniarzy.

Jak wykazały prowadzone w ciągu soboty i niedzieli drobiazgowo dochodzenia, katastrofę spowodowały ręce zbrodniarzy. Przy pomocy narzędzi poodkręcano w kilku miejscach śruby i rozluźniono w ten sposób szyny.

## Proces o nadużycie w „Głosie Lubelskim” na szkodę instytucji filantropijnych

LUBLIN. W dniach 24 i 25 bm. toczyła się w Lublinie, w sądzie okręgowym sensacyjna rozprawa przeciwko zarządowi „Głosu Lubelskiego”, organu Stronnictwa Narodowego, a nadużycia finansowe, na szkodę szeregu instytucji społecznych i filantropijnych.

Na ręce administracji „Głosu Lubelskiego”, składali liczni ofiarodawcy różne kwoty pieniężne na cele społeczne i filantropijne. Administracja lubelskiego organu Stronnictwa Narodowego nie wypłacała jednak otrzymanych w ten sposób sum organizacjom i instytucjom, dla których były one przeznaczone, lecz zużywała je dla własnych celów „Głosu Lubelskiego”. Ponieważ nadużycia te trwały przez szereg lat, sprzeniewierzone sumy sięgają kilkunastu tysięcy złotych.

Na ławie oskarżonych zasiedli w ubiegłą sobotę dwaj kolejni kierownicy administracji i pełnomocnicy zarządu „Głosu Lubelskiego”, p. Rytwiński, który stanowisko to zajmował do roku 1931 i p. Dominko, obecny administrator „Głosu Lubelskiego”. Oskarżał wiceprokurator sądu okręgowego w Lublinie p. Grzybowski, obrony się podjął adwokat Korczak.

W dniu 26-ym rano, rozprawa została odroczone do dnia 1 września rb., ponieważ przeciwko jednemu z oskarżonych p. Rytwińskiemu, sąd umorzył sprawę na podstawie amnestji, nie wglądając w kwestję jego winy. Jednak p. Rytwiński występować będzie w procesie w charakterze świadka. W dniu 7-ym września rb. o godz. 9-tej rano sądowi przedstawiona będzie ekspertyza buchalteryjna ksiąg „Głosu Lubelskiego”. Spodziewany jest również wyrok.

### TRABA POWIETRZNA.

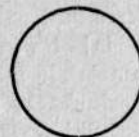
GENUA. Gwałtowna burza, jaka nawiedziła okolice Genui wyrządziła liczne szkody na przedmieściach, gdzie wiele ulic zamieniło się w rwące potoki. Między stacjami Solero i Alessandria piorun uderzył w lokomotywę, wskutek czego jeden z motorów elektrycznych stanął w płomieniach. Między Castellazza Bormida i Predessa wskutek obsunienia się podmytej ziemi wykoleił się pociąg towarowy. Kilka osób z personelu kolejowego odniosło rany. Transatlantyczny parowiec „Conte di Savoia” zerwał się z kotwicy, przyczem z pośród załogi zginęło 7 osób a 70 zostało poranionych.

## OKRĘG WYBORCZY NR. 101 TORUŃ.

Oznacz dwóch kandydatów, na których głosujesz, stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Jeżeli nie postawisz kreski, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszym i drugim miejscu.

miejsce pieczęci:



- |                                 |                          |
|---------------------------------|--------------------------|
| 1. JAN ŚLASKI . . . . .         | <input type="checkbox"/> |
| 2. KAZIMIERZ ROLEWSKI . . . . . | <input type="checkbox"/> |
| 3. STEFAN MATUSIAK . . . . .    | <input type="checkbox"/> |
| 4. WŁADYSŁAW KLIMEK . . . . .   | <input type="checkbox"/> |
| 5. ALOJZY MELERSKI . . . . .    | <input type="checkbox"/> |

### Kartkę taką otrzyma wyborca 8 września w lokalu wyborczym

Należy umieścić kreskę przy nazwiskach tych wyborców, których pragniemy by zostali posłami, następnie karteczkę złożyć, włożyć do koperty z pieczęcią urzędową i oddać przewod. komisji obwodowej.

### NAPAD Z BRONIĄ W RĘKU.

TORUŃ. powracając wieczorem do domu Kielas Franciszek został zaczepiony obok portu drzewnego pod Toruniem przez dwóch nieznaną osobników, z których jeden wymierzył do niego trzymanym w ręku browningiem. Napaściny odebrali Kielasowi portmonetkę zawierającą 8.50 zł, gotówki, poczem zbiegli do pobliskiego lasu.

### WYJAZD GEN. RYDZ ŚMIGŁEGO.

WARSZAWA. Generalny Inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły wyjechał dnia 26 bm. ponownie ze swoim ścisłym sztabem na ćwiczenia wojskowe. Na dworcu żegnali gen. Rydz-Śmigłego kierownik Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki oraz szef sztabu głównego gen. Stachewicz.

VIRGIL MARKHAM

## DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

4)

17-go października mieliśmy stracić na krześle elektrycznym dwóch gangsterów. Pierwszy — wielokrotny morderca — nazywał się Porky Everts. Drugi, nazwiskiem Frank Holborn, wslawił się jako bandyta nowojorski. Tego znałem lepiej niż innych więźniów, ale pomimo to wyczuwałem w nim coś zagadkowego. Często z nim rozmawiałem i stwierdziłem, że był dosyć wykształcony, dość dobrze wychowany, grzeczny i obdarzony zmysłem humoru. Okazywał nawet, mówiąc słowami H. Walpole'a „kulturalną ironję, nie zaprawioną goryczą”. Słowem na każdym kroku wylazł z niego dżentelman. Pomimo to, był skazany za niezwykle okrutne zabójstwo.

Everts miał być posadzony na śmiertelnym krześle o ósmej wieczorem. Holborn zaraz po nim.

Tego dnia po południu Peisner, pomocnik mego sekretarza, zaczął się skarżyć na boleści. Od rana wyglądał bardzo źle. Atmosfera więzienna nie działała dobrze na zdrowie, a cóż dopiero w taki dzień. To też nie dziwnego, że Peisner, który pracował u nas dopiero od paru miesięcy, w ciągu których nie było ani jednej egzekucji, przypłacił ten wstrząs chorobą. Polecielem lekarzowi więziennemu, żeby się nim zaopiekował i pod pozorem podwyższonej temperatury (miał stwierdzić, że była większa niż w rzeczywistości), zapakował do szpitala więziennego (w oddzielnej salce). Nie chciałem puszczać go do miasta, gdzie wynajmował kawalerski pokój i nie miał żadnej opieki.

Na dwadzieścia minut przed ósmą kat stanowy zameldował mi, że przygotowania do egzekucji są skończone. Po jego wyjściu wszedł stróż więzienny z wiadomością, że Holborn chce ze mną mówić.

Nie tracąc czasu, udałem się na oddział skazanych na śmierć.

Po drodze zapytałem mego pomocnika, czy kartka już przyjechała.

— Nie, panie naczelniku — odparł — ale zatelefonuję po nią jeszcze raz.

Więzienie nie posiadało odpowiedniego wchikułu, tak, że w razie potrzeby pożyczaliśmy go od morgi, która wystawiała nam zgóry kwity na ciała jeszcze żywych skazańców.

Klucze od śmiertelnego oddziału wisiały zawsze w mojej kancelarii. Po egzekucji i autopsji zabierano je, żeby otworzyć serię drzwi, przez które wynoszono trupa na podwórze, gdzie czekała karetka.

Wychodząc z kancelarii, spojrzałem na szybki z niełukającego się szkła, za którą wisiały klucze. Nie brakowało ani jednego.

Wszedłem do oddziału skazańców. Po obu stronach małego korytarza mieściło się po osiem cel. Drugi korytarz, pod kątem prostym do pierwszego, prowadził do pokoju egzekucyjnego. Zobaczyłem przez otwarte drzwi pięciu świadków (pięciu jeszcze nie przyszło), czekających w ponurem milczeniu pod ścianą w głębi.

Holborn był w swojej celi sam, gdyż odmówił przyjęcia pociechy religijnej. Kiedy mu zaproponowano pastora, miał odpowiedzieć:

— Żadnych fars.

O dwie cele dalej Porky Everts rozmawiał z pastorem. Mówił przeraźliwym głosem i przez kilka pierwszych minut bytności u Holborna, rozróżniałem wyraźnie słowa, nie orjentując się w sensie.

Holborn był wysoki i tęgi i przez czas pobytu w oddziale śmierci jeszcze mu przybyło na wadze. Jak się wyraził: „z braku ruchu”. Miał na sobie śmiertelny ubiór z przecięciami do elektrodów i palił ogromne cygaro. Nie gorączkowo, ale spokojnie jak smakosz.

Zobaczywszy mnie za kratą, wyjął cygaro z ust i ukłonił mi się niem z przyjacielskim uśmiechem.

— Dziękuję, że pan przyszedł, panie naczelniku. Chciałem uciąć z panem ostatnią pogawędkę. Nie wiem, jaki będzie mój następny adres.

Mówił powoli, z rozwągą. Ponieważ nie odpowiedziałem, w zachowaniu jego zaszła zmiana. Uśmiechnął się jeszcze szerzej i mówił dalej:

— Panie, pan jest za przystojny na naczelnika więzienia. Za młody, żeby żyć w takim zamknięciu. I wykształcony — tak jak ja. Wszystko za panem przemawia. Powinien pan to rzucić i wziąć się do czegoś lepszego. — Zachichotał. — Do czegoś na serio. Z pana byłby dobry materiał, ho, ho! Panby umiał zabijać, ho, ho! Z pana byłby człowiek, ho, ho!

Słyszałem to już z jego ust wiele razy i zdziwiłem się tylko, że nie zaprzestał tych żartów na kilka minut przed śmiercią.

— Ma pan dosyć więzienia? Prawda? Znudziło się panu?

Nie zdobyłem się ani na jedno słowo odpowiedzi. Stałem jak słup, oniemiały, oszolomiony.

Tymczasem Holborn mówił dalej, nie wypuszczając cygara z ust:

— Powinien pan stąd wyjść. Dłuższa taka egzystencja odbije się na panu fatalnie. Zrutynizuje pana na amen — bez ratunku.

— Czy tyle tylko ma mi pan do powiedzenia? — zapytałem ochryplym głosem.

Roześmiał się.

— Nie, ale wprawdzie chciałem palnąć panu jeszcze jedno kazańko. — Wzruszył ramionami. — Wejdz pan do mnie, naczelniku. Nie chcę mówić przez kratę.

Otworzyłem drzwi i wszedłem do celi.

— A więc... — rzekł niezwykle poważnym tonem Holborn. Mówił szybko i cicho, — ...dlugo o tem myślałem, ale się wreszcie zdecydowałem. Nie ma dużo do gadania. Najprzód powiem coś, w co pan nie uwierzy. Za parę minut będę stracony — bez winy — wciągnięto mnie w potrzask. Może mi pan nie wierzy. Pogodzę się z tem. Ale — niech pan nie zapomina, że mnie wciągnięto. Dzielę się z panem przed śmiercią tą tajemnicą, bo — jestem człowiekiem. Popelnilem wiele idiotyzmów, ale mordercą nie jestem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Na pocztówce

CO NA TO DYREKCJA PROGRAMOWA  
POLSKIEGO RADJA?

Bardzo chwalebna tradycja było nadawanie w każdą pierwszą sobotę miesiąca transmisji nabożeństw do Matki Bożej.

Mimo ciągłych wyczekiwań i szukania w programach, na audycję tę w programach sezonu letniego nie mogłem niestety natrafić. Sądzę, więc, że Dyrekcja Programowa P. R. poprosiła skreśliła transmisje te z ram programu. A szkoda! Na inne rzeczy, mniej pożyteczne, znalazło się miejsca dosyć, choć większość radjosluchaczy z kławią na ustach na czas ten głośniki wylączala.

Wtajemniczeni twierdzą, że transmisje nabożeństw nie podobają się niektórym Panom z Dyrekcji Programowej — czy to prawda? Proszę bardzo, by „Głos Wąbrzeski” zechciał w tej sprawie interwenjować na pozycytnych szych lamach.

Radjosluchacz i Czytelnik „Głosu”.

## TO SIĘ NAZYWA KOKOSOWY INTERES

W Gdyni istnieje łuszczarnia ryżu, należąca do dwóch żydów. Łuszczarnia ta ma ten przywilej, iż sprowadza do fabryki ryż z zagranicy za zniżonym cłem i po przerobieniu sprzedaje w kraju po bardzo wysokich cenach. O tem, jak niesłychane zyski ciągną właściciele ryżowni w Gdyni, świadczy fakt, iż zarobek ich w jednym tylko roku 1954 wyniósł ponad 9 milionów złotych.

## ZA ODMÓWIENIE POMOCY LEKARSKIEJ 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Wileński sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę lekarza dr Salomona Frejdzona, oskarżonego o odmówienie pomocy choremu. W styczniu ub. roku do dr Frejdzona w miasteczku Derewno zgłosił się niejaki Dziemanko z prośbą, by lekarz zaraz jechał do jego żony, u której zachodziła konieczność przeprowadzenia natychmiastowej operacji po porodzie. Dr Frejdzon odmówił jednak, tłumacząc się, że w chacie wiejskiej operacja nie może być przeprowadzona. Po odmowie Dziemanko zamówił okolicznego znachora i ten po swojemu dokonał operacji, po której chora na drugi dzień zmarła.

W wyniku śledztwa przeciwko dr Frejdzonowi sporządzono akt oskarżenia i Sąd Okr. skazał go na 6 miesięcy aresztu. Od tego wyroku prokurator złożył apelację.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym biegli, powołani przez obronę, orzekli, że od chwili, gdy wezwano lekarza do chorej o skutecznej operacji nie mogło być już mowy. Mimo tego orzeczenia, Sąd Apelacyjny, w myśl wywodów prokuratora, karę wymierzoną w pierwszej instancji zamienił na 6 miesięcy więzienia, podając w motywach wyroku, iż bez względu na inne okoliczności dr Frejdzon, jako lekarz powinien się udać do chorej i zbadać sytuację na miejscu.

## 600 ROWERZYSTÓW Z „JUNGDEUTSCHE PARTEI“ ZOSTAŁO UKARANYCH ZA NIEPOSIADANIE KART ROWEROWYCH

MOGLINO. Prawdziwą plagą dla władz bezpieczeństwa są rowerzyści, nie posiadający kart rowerowych. W chwili przytrzymania ich usprawiedliwiają się ośmi tem, że z powodu bezrobocia nie są w stanie karty wykupić.

W związku z tą plagą, podczas jednej z zabaw „Jungdeutsche Partei”, odbywającej się w majątku Lachmierowie, pow. Mogilno, u Hinscha, na którą zjechało się rowerami około 600 osób, policja urządziła ścisłą kontrolę kart rowerowych. Kontrola dała niespodziewany wynik. Z pośród wszystkich rowerzystów, 80 procent nie posiadało kart rowerowych. Na nieposiadaczy Policja nałożyła doraźną karę grzywny w wysokości 1,— zł, tem bardziej, że nie chodziło tutaj o bezrobotnych.

W takich to opalach, podczas zabawy, znaleźli się „towarzysze partyjni”, którzy wylamali się z pod przepisów administracyjnych.

## W DNIU 8 WRZEŚNIA

WSZYSCY PÓJDA  
DO URNY WYBORCZEJ.

# Jaskinia gry w Monte Carlo u progu ruiny

Grozi to utratą niepodległości księstwu Monaco

Nicea, w kwietniu.

Po raz pierwszy od czasu istnienia kasyna gry w Monte Carlo zebranie akcjonariuszów, odbyte w tych dniach w Londynie, nie mogło powziąć uchwały o wypłacie odpowiedniej dywidendy. „Z próżnego i Salomon nie należy”, a czysty zysk z kasyna za ubiegły rok wynosi zaledwie 900 tysięcy franków, bynajmniej nie złotych lecz francuskich, czyli niecałe 300 tysięcy złotych, podczas gdy jeszcze za rok 1933 czysty zysk wykazywał 10 milionów złotych franków. Cóż dziwnego, że przy takim stanie rzeczy akcjonariusze obawiają się zupełnie poważnie, że trzeba będzie „zamknąć budę”, jeżeli nie nastąpi jakakolwiek poprawa.

A jak tu się spodziewać poprawy, gdy kryzys nietylko nie wykazuje najmniejszej tendencji do zniknięcia, lecz przeciwnie pogłębia się na Zachodzie. Jeszcze przed niedawnym czasem akcje kasyna gry w Monte Carlo notowane były po 6.000 franków franc., a w dobie koniunktury byli amatorzy, którzy płacili za nie po 25 tys. frs. Dywidenda wynosiła wówczas 150 proc. wartości akcji. Dziś można dostać akcje kasyna po 1.000 frs., a nawet taniej.

Ponieważ na całej Riwierze francuskiej powstały z czasem małe kasyna i odciągały graczy od Monte Carlo, akcjonariusze tegoż wynajęli w Nicei słynny „Palais de Mediterranée” za czynsz blisko 2 milionów franków rocznie i poczyniwszy wielkie i kosztowne inwestycje, urządzili w nim modne kasyno gry, które gościło w swych murach smutnej pamięci Stawiskiego, największego oszusta XX wieku. Ale nawet sława Stawiskiego nie przyczyniła splendoru nowemu przedsięwzięciu, które zrobiło „plajtę”, a sam gmach kasyna spłonął doszczętnie

przed półtora rokiem. Kasyno w Nicei zdażyło tylko pochłonać wielką część czystych zysków kasyna w Monte Carlo i skończyło się niesławnie. Dzierżawa nie została odnowiona.

Pozostało tylko stare kasyno na zapyłonych skałach miniaturowego księstwa Monaco, do którego wielu niechętnie się kwapi, mając w pobliżu na całej Riwierze francuskiej eleganckie kasyna, gdzie można się równie dobrze zgrywać. Sława Monte Carlo przebrzmiewa już wobec modnych letnisk na Riwierze. Riwiera francuska wyciąga się powoli, lecz stale ku zachodowi, ku granicy hiszpańskiej, a oddala się coraz bardziej od Monte Carlo. Sława Mentony przebrzmiała już dawno. Nicea trzyma się resztkami swej dawnej sławy. Cannes kapitułuje powoli na rzecz Juan-les-Pins, które korzysta jeszcze ze sławy dnia, dopóki nadające ton gwiazdy wielkiego półświatka nie wynajdą innego zacisza nad wечноnie błękitnym morzem, z którego uczynia perle Riwier.

Stoły w Monte Carlo razem z ruletą i z „Trente et quarante” dziś puste utrzymywały przy sobie graczy w czasach powojennych jedynie dzięki koniunkturze, która rozlała na cały świat morze banknotów. Nadmiar pieniądza wpływał do kas jaskini gry w Monte Carlo, jakkolwiek nikt nie miał już w grze takiego zainteresowania, jak w okresie, gdy przy stolikach grano wyłącznie złotem. Zeton stał się początkiem końca Monte Carlo. Błysk złota, jego szmer, stanowił nim, który otaczał kasyno. Złoty metal stanowił podniecie i pokusę nie do opanowania. A potem.. Kasynu w Monte Carlo zbrakło najlepszych klientów. W pierwszym rzędzie Rosjan, którzy tu przed wojną zostawiali całoroczne dochody, albo nawet całe pańskie fortu-

ny. Od chwili potęgującego się kryzysu, zniknęli z kasyna i Węgrzy. Obustrzenia dewizowe w wielu państwach dokonały reszty. Gdy pieniąż hamowany jest w swym naturalnym obiegu, nie może dotrzeć do Monte Carlo.

Dziś przy pustych stolikach kasyna pozostali tylko najbardziej uparci i najbardziej fanatyczni wielbiciele Monte Carlo. Grają raczej z przyzwyczajenia, aniżeli z podniecia. Ich stawki w grze wynoszą 50—100 franków. A eleganckie damy? Te już dawno spostrzegły zbliżającą się ruinę Monte Carlo i przeniosły się na Riwierę. Ptaki przed burzą...

Jakiż los czeka kasyno gry w Monte Carlo? Prawdopodobnie zamknięcie przez tyle lat szeroko otwartych podwoi. Bazylki Zacharow, główny akcjonariusz Monte Carlo, jest zbyt dobrym businessmanem, aby nie zdawał sobie sprawy, że Monte Carlo jest prawie nie do utrzymania. Nie zechce zapewne dokładać do interesu, lub zredukować całą imprezę do minimum.

Gdyby jednak rzeczywiście miało dojść do zamknięcia kasyna, pociągnie to za sobą następstwa wielkie. Jeszcze jedna panująca rodzina opuści tron. Dynastia książąt Grimaldich na Monaco. Nieliczna ludność księstwa Monaco nie zdoła bowiem udźwignąć ciężaru utrzymania zarówno aparatu państwowego, jak i rodziny książęcej. Dotychczas wszystkie wydatki państwowe i apanaże książęce pokrywane były z dochodów kasyna. Gdy to ustanie, księstwo Monaco przyłączy się do Francji, i kto wie, czy wystarczy go nawet na utworzenie osobnego departamentu. Rodzina książąt Grimaldich zaś pójdzie na utrzymanie skarbu francuskiego...

## Gdzie można zobaczyć żywego „King-Konga“?

Osobliwości niemieckich ogrodów zoologicznych

Niemcy lubują się w egzotycznej faunie. Ich ogrody zoologiczne postawione są na wysokim poziomie, tak co do utrzymania i organizacji, jak i ilości i różnorodności zwierząt. Położone zazwyczaj w centrum wielkich miast, łatwo dostępne, tłumnie odwiedzane przez publiczność i dzięki temu dysponujące dużymi środkami finansowymi, mogą sobie pozwolić na okazy najbardziej poszukiwane i najrzadsze.

To też w niemieckich parkach zoologicznych można oglądać zwierzęta, jakich nie spotyka się w żadnym innym kraju. Jednym z takich wyjątkowych okazów, jedynym zresztą w swoim rodzaju na całym świecie, jest goryl „Bobby” z berlińskiego Zoo.

### Berliński „King-Kong“

Bobby robi wrażenie przerażające już samym swoim wzrostem i objętością. Gdy stanie na swoich tylnych kończynach, mierzy 2 metry 20 cm. wysokości. W obwodzie liczy 2 metry 70 cm., biceps ma trzy razy tak grube, jak u największych zapaśników, a kark tak potężny, że wobec niego blednie objętość karku takiego boksera-olbrzyma, jak Primo Carnera.

Najdziwniejszym w tym wypadku jest jednak co innego. Oto Bobby jest jedynym dorosłym gorylem, jakiego zdołano utrzymać przy życiu w ogrodzie zoologicznym. Goryle bowiem nie mogą żyć w Europie i umierają szybko na zapalenie płuc, ponieważ powietrze jest dla nich tutaj za wilgotne. Londyn miał po wojnie goryla, który przeżył sześć miesięcy od chwili, gdy stanął na gruncie Albionu, i to już uważane było za rekord.

Gdy Bobby zjawił się w Berlinie w roku 1928, miano również bardzo nikłą nadzieję utrzymania go przy życiu. Schwytany został w górach afrykańskich na północ od jeziora Victoria Nyanza na wysokości 1.800 metrów.

Był wtedy jeszcze dzieckiem i ważył 25 kilo.

Pomimo tych wątpliwości, dzięki troskliwej opiece, Bobby nie wyzionął ducha pod niebem Berlina, ale rozwijał się normalnie i wyrósł obecnie na potwora, przypominającego straszliwego King-Konga, którego w filmie pod tym tytułem przedstawił jeden z reżyserów amerykańskich.

W roku 1929 Bobby ważył już 75 kg., w roku następnym 110 kilo, w roku 1932 doszedł do 178 kilo, a obecnie zbliża się do 250 kilo. Przytył też ogromnie. Je za dużo, choć odżywia się tylko owocami. Potrafi ich jednak spalać 10 kilo dziennie. Przy tym trybie należy się spodziewać, że dojdzie niedługo do wagi 300 kilogramów, choć skończył zaledwie 8-ty rok życia.

Gdy zjawia się w swojej wielkiej, solidnie okratowanej klatce w towarzystwie dużego szympansa, który skacze nieustannie i wycyznia różne sztuki na trapezie, Bobby robi wrażenie wielce ocieźlałego i flegmatycznego jegomościa. Wraz z tłuszczem ułotniły się jakgdyby jego dzikie instynkty. Strażnicy mówią jednak, że nie należy temu dowierzać. Niech tylko wpadnie w złość, a gotów wszystko połamać i rozbić, a człowiek w jego olbrzymich łapach byłby igraszka.

### Małpy wyjące

W bliskim sąsiedztwie Bobby'ego hałasują w klatce trzy małe, czarne i groteskowe małpy o nieproporcjonalnie wielkich ramionach, ścigając swoim wrzaskiem wielką liczbę ludzi. Są to małpy wyjące. Skacząc na swoich tylnych kończynach i włócząc długimi ogonami po ziemi, wydają przeraźliwe okrzyki, które słychać w promieniu jednego kilometra naokoło. Przy każdym okrzyku potężne wole nadyma się im pod gardłem i w niem

to kryje się przeraźliwa siła ich głosu. Bardzo często, tak jak człowiek, przykładają rękę do ust i robią wtedy wrażenie, jakby kogoś wołały.

Gdzieindziej dwie małpy z Ubanghi balansują na ogonach i nawzajem podrzucają sobie kapelusz, który zdarły z głowy jakiegoś roztargnionego przechodnia. Wśród osobliwości małpiego rodu zwraca jeszcze uwagę olbrzymi orangutan o płowej sierści, który przewyższa nawet goryla Bobby swoim wzrostem, przekraczającym 3 metry. Jednakże znacznie mniejsza waga, olbrzymi brzuch i stosunkowo nieduże ramiona, nie dają mu prawa mierzenia się z berlińskim King-Kongiem.

### Skrzyżowanie tygrysa i lwicy

Niemcy mają wybitną skłonność do eksperymentów laboratoryjnych, to też nie omieszkali dokonać szeregu prób ze skrzyżowaniem okazów egzotycznej fauny różnych gatunków, ale tego samego typu. W ten sposób w berlińskim Zoo przyszło na świat oryginalne zwierze, które mieszka wspólnie z tygrysem. Dano mu przydomek „mieszaniec”, ponieważ jest owocem skrzyżowania tygrysa indyjskiego z lwicą z Sudanu.

Urodzony przed pięciu laty niezwykle ten produkt azjatycko-afrykańskiego skrzyżowania ma płową sierść lwicy, ale jednocześnie czarne plamy na całym ciele i wybitnie centkowane uszy. Robi wrażenie w swej klatce, jakgdyby sam wstydił się, że nie jest ani tygrysem ani lwem, to też przeważnie kryje się po kątach.

W Lipsku znów próbowano zmieszać hyenę samca z niedźwiedzią. Inny jeszcze ogród zoologiczny dokonywał podobnych eksperymentów z małpami oraz czynił bezskuteczne zresztą próby skrzyżowania dzikiego słonia afrykańskiego z łagodnym i cywilizowanym słoniem azjatyckim.



### KATASTROFY W NIEMCZECH

Berlin. Z różnych miejscowości Niemiec donoszą o katastrofach, jakie wydarzyły się wczoraj. W Neuburg (Bawaria) autobus, którego szofer chciał wyminąć przejeżdżający motocykl wpadł na drzewo, przyczem dwaj pasażerowie ponieśli śmierć, 7 innych zostało ciężko rannych. — W Hochst w zakładach największego niemieckiego koncernu I. G. Farben wydarzyła się wczoraj eksplozja przyczem zabity został jeden z zatrudnionych w fabryce mechaniczów. — Przyczyny wybuchu nie udało się dotychczas ustalić. W okolicy Szczecina zderzyły się dwa pędzące szybko motocykle. — Z czterech jadących dwaj padli trupem na miejscu, dwaj inni zmarli w szpitalu.

### PRZEŚLADOWANIE KATOLIKÓW.

Berlin. Przed trybunałem nadzwyczajnym w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko 12 członkom katolickiego zakonu Redemptorystów, oskarżonych o nadużycia dewizowe. Sprawa potrwa kilka dni. Według aktu oskarżenia, suma przemyconą zagranicę przekracza 400.000 marek niemieckich.

### PROTEST PRZECIWKO PROPAGANDZIE KOMINTERNU.

London. Agencja Reutera donosi z Moskwy: Włochy i Łotwa złożyły również protest przeciwko propagandzie kominternu lecz bezkutecznie. — Władze sowieckie zachowują całkowite milczenie w sprawie protestu Stanów Zjedn. — Prasa sowiecka nie pisze nic na ten temat. — Odpowiedź sowiecka oczekiwana jest niewątpliwie.

### ABISYNJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY.

Addis Abeba. Wobec przybycia nowych transportów wojska i sprzętu wojennego do portu Massana rząd abisyński wydał nowe zarządzenie na wypadek rozpoczęcia działań wojennych. W poniedziałek wydano polecenie o sfornowaniu szpitali polowych w Addis Abeba. W przyszłym tygodniu mają się odbyć ćwiczenia ludności w obronie przeciwlotniczej. Z dniem dzisiejszym bank abisyński wstrzymuje obrót dewizami dla wszystkich z wyjątkiem cudzoziemców mających własne konta, stosując jednak wobec nich pewne ograniczenia. Zarządzenie to wywołało silny niepokój w miejscowych kołach handlowych, składających się przeważnie z cudzoziemców. Zarządzenie to może poważnie zahamować import. Ma ono mieć charakter tylko przejściowy.

## Zebranie przedwyborcze

#### ZWOŁANE Z INICJATYWY ZARZĄDU POWIATOWEGO Z. Z. Z.

Dnia 1 września br. o godz. 12-tej w sali Kina „Słońce“ odbędzie się zebranie informacyjne z współudziałem kandydatów na posłów. Uprasza się wszystkich członków i sympatyków o jaknajliczniejszą zgrupowanie się.

## Dwoje dzieci pod kołami samochodu

Ryśk, 26 sierpnia. Dzisiaj w godzinach rannych lotem błyskawicy rozniósł się po naszej wsi wiadomość o nieszczęśliwym wypadku dwojga dzieci. O godz. 9,15 jadący szosą z Wąbrzeźna do Orzechowa samochód osobowy PM 50452, własność kupca zbożowego p. Bronisława Mederskiego, najechał na 10 kilometrze, na skrzyżowaniu szosy Ryśk, Kowalewo, Chelmża, na wyjeżdżających rowerem z podwórza rolnika Przyradzkiego Tomasza na szosę, 10-letnią Martę Przyradzką, która wiozła na ramie roweru swego 7-letniego brata Hieronima. Zakręt szosy oraz wysoki gęsty żywopłot uniemożliwił przegląd szosy, tak, iż szofer Jan Tarasow nie widział jadących dzieci, które z drugiej strony nie widziały zbliżającego się samochodu. Marta Przyradzka wraz z bratem Hieronimem usiłowała przejechać szosę, i w tem

momencie, gdy znajdowali się na środku szosy, nastąpiło zderzenie z samochodem. Wskutek wypadku Przyradzka odniosła lekkie obrażenie twarzy, natomiast Hieronim urodzony 30 listopada 1928 r., uczeń I kl. szkoły powsz. odniósł tak poważne obrażenia cieleśne (złamanie prawej nogi powyżej kolana, wybite zębów, zmasakrowanie twarzy), że musiał być odstawiony natychmiast samochodem p. Mederskiego do szpitala w Wąbrzeźnie. — Lekarze mają małą nadzieję utrzymania Hieronima przy życiu. Z dotychczas przeprowadzonych dochodzeń wynika, że winę spowodowania wypadku ponoszą dzieci. Jechały one nieostrożnie, a pozatem mimo istniejącego zakazu — rowerem jechały 2 osoby. Dzieci zabrały rower z domu bez wiedzy rodziców. Boleść rodziców jest wielka.

## Niebezpiecznych włamywaczy przytrzymano na terenie pow. wąbrzeskiego

Wąbrzeźno, 28. VIII. Włamanie do agencji pocztowej w Bobrowie pow. Brodnica, dokonane w nocy z 26 na 27 bm., oraz dokonanie dwóch kradzieży garderoby w Zgniłobłotach pow. Brodnica, i włamanie do kasy urzędu gminnego w Nieżywiciu — podwoiły energię Policji Państwowej, która postanowiła w jaknajkrótszym czasie zlikwidować grasującą szajkę. Zorganizowano, mimo ulewnego deszczu oblławę, w której wzięli udział posterunkowi posterunku z Kawk pod komendą komendanta p. Giżyńskiego, oraz posterunkowi posterunku Wąbrzeźno pod komendą komendanta powiatowego p. komisarza Szmajkowskiego. Oblawa zakończona została pomyślnym wynikiem, gdyż na drogach polnych w okolicy Książki—Myśliwiec przytrzymano sprawców włamań.

Przy sprawcach znaleziono różne wytrychy, pasówki i rak do przecia

kas oraz wszystkie zrabowane przedmioty. Przytrzymani zostali: MROCZKOWSKI KONSTANTY u. 28. 11. 1890 roku w Włocławku, (karany dwukrotnie za kradzież, PIASECKI STANISŁAW ur. 7. X. 1894 r. w Piotrkowie Kujawskim — (3 razy karany za paserstwo), PACZKOWSKI STANISŁAW, urodzony 3. X. 1906 w Włocławku. Przytrzymanych odstawiono do posterunku P. P. w Kawkach. Zlikwidowanie tak niebezpiecznych włamywaczy, mających za sobą już dość bogatą przeszłość kryminalną, powitać winna ludność pow. wąbrzeskiego z wielkim zadowoleniem. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że po przejściu granicy powiatu wąbrzeskiego włamywacze prowadziliby na naszym terenie swój proceder. Naszej dzielnej Policji CZEŚĆ!

## KRONIKA

### Kalendarzyk

Data	Miejsce	Dzień	Św. katolic.	Słońce
				wschód zachód
28	sierpień	Ś.	Augustyna	4,38 18,35
29	"	C.	Świętej św. Jana	4,40 18,33
30	"	P.	† Róży Lim.	4,42 18,31

### W CZWARTEK DANCING-BRIDGE.

Z okazji pobytu Panów Oficerów na tuł. terenie, Urządza Zarząd Pow. Związku Strzeleckiego jutro w czwartek 29 września w salach Hotelu pod Białym Orłem, DANCING-BRIDGE. Zaproszenia wydaje Sekretarjat Pow. Z. S. p. Alfons Szczuka.

Początek o godz. 20-tej. Przygrzewać będą dwa zespoły orkiestry wojskowej.

### W SPRAWIE WYJAZDU PAŃ MIŁOSIĘRZDIA DO LWOWA.

Prosimy usilnie, aby tak Panie Miłosierdzia jak i ich rodziny, krewni i znajomi, a również członkowie wszystkich towarzystw katolickich, wzięli udział w wycieczce naszej do Lwowa.

Przypominamy, że wyjazd nastąpi w niedzielę, dnia 8 września br. o godz. 22,40 ze stacji Toruń-Przedmieście. Pociąg zatrzyma się w poniedziałek, dn. 9 września br. 2-3 godziny w Lublinie, celem zwiedzenia katedry.

Pociąg przybędzie w poniedziałek po południu około godz. 17-tej. Wyjazd ze Lwowa nastąpi w piątek po południu o godz. 17-tej, a przyjazd do Torunia nazajutrz około godziny 10-tej przed południem.

Wobec tego, że odbywają się we Lwowie Targi Wschodnie, prosimy usilnie, aby zgłoszenia nadesłało jak najprędzej, najpóźniej do soboty, dn. 31 sierpnia br. Pieniądze należy nadesłać do Buira Podróży „Orbis” Toruń, ulica Szeroka 1 do tegoż terminu a najpóźniej do wtorku, dnia 3 września br.

Zgłoszenia natychmiastowe są dlatego konieczne, że chodzi o zapewnienie taniego noclegu. W ostatniej bowiem chwili nie podobna jest poszukać dobrej i taniej kwatery.

Zwracamy jeszcze raz uwagę na to, że jeżeli do soboty, dnia 31 września br. nie zgłosi się przynajmniej 200 osób, wycieczka się nie odbędzie a byłaby to wielka szkoda dla sprawy naszej.

Ceny biletów pozostają niezmiennione: kl. II. złotych 35; kl. III. złotych 25.

### MIEŚO ZNOWU DROŻSZE!

Rzeźnicy znowu podwyższyli cenę na mięso, tak, że dziś funt mięsa kosztuje 1,— zł. — Kiedy nareszcie to podwyższanie cen ustanie?

### ROWERZYSTA SPOWODOWAŁ ZDERZENIE.

W ub. tygodniu, na drodze pod Wałczyk p. Wł. Kurzyński z Wąbrzeźna, jadąc rowerem po prawej stronie został najechany przez nieznanego rowerzystę, który był w nietrzeźwym stanie. P. K. odniósł tak poważne obrażenia, że musiał udać się pod opiekę lekarską.

### WYSTAWA OBRAZÓW SALONU ARTYSTÓW MALARZY POLSKICH W WĄBRZEŹNIE.

Co za atrakcja! Jakąż wspaniałą sposobność! Tak się witają ludzie, odkąd w naszym mieście pojawiły się ogłoszenia o wystawie. Afisze coppersa skromne, ale nazwiska ar-

SKIE. Dnie pełne śmiechu i zabawy, w których nas wszystkich porwie poganin z Ramonem Navarro.

### ZJAZD ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W WĄBRZEŹNIE

W związku z rozpoczęciem roku wyszkoleniowego w Związku Strzeleckim, zwołał zarząd powiatowy Z. S. odprawę zarządów oddziałów, która odbyła się ubiegłej niedzieli. Na zjazd stawili się członkowie zarządów bardzo licznie. O godz. 11,30 otwiera zjazd prezes p. Wałigóra, witając obecnego na zjeździe i starostę powiatowego Kalksteina oraz przybyłych delegatów. Zgodnie z porządkiem obrad referował sprawę ubezpieczenia członków Z. S. p. Wasilewski. Następnie p. prezes przedstawił program pracy na rok przyszły. Sprawy wyborcze referował wiceprezes p. mgr. Cwinarowicz. Na temat wyborów przemawiał również p. starosta powiatowy Kalkstein. W dyskusji, jaka się wyłoniła, zabierali głos liczni delegaci. Dyskusja stała na wysokim poziomie i przebiegała z niej myśl wyjątkowo dla rozwoju Z. S. W sprawach wyborów delegaci postanowili wziąć gremjalny udział w głosowaniu i pociągnąć innych do urny wyborczej. O godz. 13-tej p. prezes zamknął zebranie.

### NAUKA W ZAWODOWEJ SZKOLE DOKSZTAŁCAJĄCEJ W WĄBRZEŹNIE.

Pracodawcom pod uwagę.

Rada Nadzorcza Szkoły Doksztalcającej podaje do publicznej wiadomości, że nauka w Publicznej Doksztalcającej Szkole Zawodowej w Wąbrzeźnie w roku szkolnym 1935/36 rozpoczyna się dnia 3 września br.

Przypomina się pracodawcom wzgl. ich zastępcom o obowiązku zgłaszania oraz przysyłania do szkoły doksztalcającej wszystkich uczniów obojga płci zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu, a podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 117 i 118 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) tudzież wszystkich młodocianych pracowników obojga płci, podlegających obowiązkowi szkolnemu w myśl art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 656).

Za niezgłaszanie wzgl. nieprzesłanie uczniów i młodocianych do szkół doksztalcających grozi pracodawcom wzgl. ich zastępcom w myśl postanowień karnych wyżej wymienionych ustaw grzywna od zł 50 do 100 zł i areszt od dni 14 do 6 tygodni lub jedna z tych kar.

Zgłoszenia kandydatów do szkoły doksztalcającej zawodowej w Wąbrzeźnie a to uczniów i uczenie zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu oraz pracowników młodocianych płci męskiej i żeńskiej przyjmuje kierownik szkoły doksztalcającej w budynku Publicznej Szkoły Powszechniej żeńskiej (parter) przy ulicy Wolności kw w dniach od 29. VIII. do 2. IX. włącznie w godzinach od 17-tej do 20-tej.

Za Radę Nadzorczą Szkoły Doksztalcającej:

(—) Schwarz, burmistrz

Kierownik Szkoły Doksztalcającej:

(—) Kauç.

## Z POWIATU

### TAJEMNICZY KOŚCIOTRUP

NIEDŹWIEDŹ. Dnia 26. bm. na polu gospodarza Rozenau'a Richarda wykopano kościotrupa. Na miejsce udał się lekarz powiatowy wraz z komendantem posterunku P. P. w Wąbrzeźnie. Lekarz powiatowy stwierdził, że kości należą do osobnika płci męskiej i leżą w ziemi od przeszło 40 lat.

### BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 27 sierpnia 1935 r.

Zyto	11,00 — 11,50
Pazienica	14,75 — 15,00
Jęczmień jednolity	14,00 — 14,50
Jęczmień zbiorowy	13,25 — 13,75
Jęczmień zimowy	14,50 — 15,00
Owies	12,00 — 12,50
Mąka żytnia 55 proc.	19,25 — 19,75
Mąka żytnia 65 proc.	18,00 — 18,25
Mąka pszena 55 proc.	24,75 — 25,75
Mąka pszena 60 proc.	23,75 — 24,75
Otręby żytnie	7,75 — 8,25
Otręby pszenne średnie	8,00 — 8,50
Otręby pszenne grube	8,25 — 9,00
Groch Wiktorja	24,00 — 26,00
Groch Folgera	20,00 — 22,00
Tymotka	45,00 — 55,00

### NA ZJAZD STRAŻACKI W TORUNIU

Na zjazd strażacki, który odbędzie się dnia 1 września w Toruniu, można nabyć karty uczestnictwa, które uprawniają do nabycia ulgowego przejazdu do Torunia. Cena biletu z kartą uczestnictwa wynosi 2,60 zł w obie strony. Karty nabyć można u naczelnika miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej dr. ha Wł. Żyndy, Magistrat.

### „NOCE WIEDENSKIE“

Tylko jeden dzień dziś w środę 29 bm. ukaże się film rewelacja pt. NOCE WIEDEN-



**Kącik radiowy**

CZWARTEK, dnia 28 bm

6.30 Kiedy rano wstają zorze. 6.35 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.20 Dziennik poranny oraz pogadanka sportowo-turystyczna. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka symfoniczna — płyty. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Utwory fortepianowe. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.50 Zespół kameralny. 16.00 Bajka o dziadku leśnym — audycja dla dzieci młodszych. 16.15 Pieśni ludowe. 16.30 Sonata e-moll J. Brahmsa na wolonczelę i fortepian. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Dla naszych letników i uzdrowisk. 18.00 Odczyt z Katowic. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.45 Muzyka lekka — płyty. 19.05 Program na dzień następnny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Fantazje operet-

kowe — płyty. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Poznajmy przepisy finansowo rolne. 20.10 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Emil Młynarski; II-gi Koncert skrzypcowy. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje operetkę pt. Wróg muzyki. 22.00 Transmisja z 1-ej podróży s. m. Pilsudski z Triestu do Gdyni. 23.50 Wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

PIĄTEK, dnia 30 bm.

6.30 Kiedy rano wstają zorze. 6.35 Pobudka do gimnastyki. 6.36 gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.20 Dziennik poranny oraz pogadanka sportowo-turystyczna. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Dla naszych letników i uzdrowisk — koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka niemiecka — płyty. 15.30 Muzyka salonowa — płyty. 16.00 Czy higijena pracy jest luksusem czy oszczędnością — pogadanka. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.35 Pogadanka dla

chorych. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Pół godziny walców. 17.50 Recital skrzypcowy. 18.00 Raport ze Lwowa. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.50 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Koncert wieczorny — płyty. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 A. Dworzak: Dumki — Trio fortepianowe. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Skrzynka rolnicza. 20.10 Piosenki. 20.35 Muzyka lekka — płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka lekka i taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

RADJOWA FALA

WSZYSTKICH ZESPALA.

**Życie towarzysztw**

— BACZNOŚĆ! Strzelanie konkursowe o nagrody pod hasłem „Ćwicz oko i dłoń w Ojczyznę obronie”

odbywa się codziennie od godz. 7-ej do 10-tej wieczorem w świetlicy OMP. przy ul. Wolności nr. 6, na które wszystkich sympatyków OMP. serdecznie zapraszamy. Zarząd O. M. P.

— BACZNOŚĆ POMORZANKA! Jutro dnia 29. bm. odbędzie się w lokalu p. Bauera o godz. 8-mej wieczorem zebranie miesięczne K. S. Pomorzanki. Ze względu na ważność zebrania uprasza się tak czynnych członków jak i wspierających o czynny udział w zebraniu. Sympatycy miłe widziani! Zarząd.

— ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJ. R. P. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, 1 września br. o godz. 2 po poł. Obecność członków spowoduje ważnych spraw konieczna. Zarząd.

— RODZINA REZERWISTÓW. Zebranie odbędzie się w niedzielę, o godz. 16-tej w sali hotelu pod Orłem. Przybycie wszystkich Członków konieczne. Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1. Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom

Zawiadamiam Szan. Obywatelstwo miasta i powiatu wąbrzeskiego, iż dnia 31-go sierpnia br. w domu p. Kisielewskiego, Rynek 30

**otwieram****SKŁAD TOWARÓW KRÓTKICH**

Na składzie będę stale prowadził wszelkie artykuły damskie i męskie najprzedniejszych firm krajowych po cenach konkurencyjnych. Proszę Szan. Obywatelstwo o poparcie, równocześnie zapraszam do zwiedzania mego składu i zapoznania się z jakością towaru i ceną. Zapewniam, że moim dążeniem będzie każdego klienta grzecznie, fachowo i rzetelnie obsłużyć.

**FELIKS REIMANN**

Wąbrzeźno, Rynek 30

Szanownej Publiczności Miasta Wąbrzeźna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że

przeniosłem mój

**Skład galanterijny i towarów krótkich**

z ulicy Hallera

**na ul. Bernarda 2**

(dawn. I. Murawski skład porcelany)

Przy tej okazji dziękuję niniejszem Szan. Klienteli za dotychczasowe poparcie i proszę takowem nadal mnę zaszczyścić. Zasada: Rzetelna obsługa, duży obrót mały zysk!

A. DULSKI

Placówka Powst. i Wojaków O.K. VIII. w Król. Nowejwsi

urządza

w sobotę 31 sierpnia 1935 r. w sali p. Zielińskiego

**ZABAWĘ TANECZNĄ**

Do tańca przygrywać będzie orkiestra 14 pułku piechoty z Włocławka —

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Wstęp 49 gr. dla pań  
99 groszy dla panów

Czysty zysk przeznaczony jest na zakup mundurów ćwiczebnych dla członków. —

O liczny udział Szan. Obywatelstwa proszę

ZARZĄD

Szanownej Publiczności miasta i okolicy podaję do wiadomości, iż z dniem 27. 8. 35 r.

otwieram

**Skład piekarsko-cukierniczy**

Staraniem moim będzie zadowolić Szan. Publiczność rzetelną obsługą, oraz jakością wyrobów.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

z poważaniem

**Alojzy Piotrowski**

Rynek 11

**JABŁKA**

opadłe kupuje „WIBOL”

Wytwórnia win WĄBRZEŻNO telefon 45

**POKÓJ**

dobrze umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia od 1,9.

Zgł. w adm. „Głosu”

**3 pokoje**

słoneczne z kuchnią i spiżarką od 1 września lub 1 października br. do wydzierżawienia.

Aleksander Fenski  
ul. Żwirki i Wigury  
(obok Strzelnicy)

**POKÓJ**

suchy słoneczny z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia.

Br. Pierackiego 5

**Mieszkanie**

duży pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia

Wachner malarz

**Mieszkanie**

4-pokojowe na I. piętrze z łaźienką i dostatecznymi ubikacjami ubocznymi strychem i piwnicą, przy ulicy Poniatowskiego do wynajęcia.

Interesenci zgłosić się mogą u p. Reimanna (LANDBUND)

**Siano**

na sprzedaż

Jan Kozłowski

NIEŁUB pow. Wąbrzeźno

**Polecam najkorzystniej:**

**Matties — śledzie z nowego transportu tylko dobrej jakości sztuka 8 groszy.**

Śledzie Matties II. gat. szt. 0,06 gr.	Ser tyłzycy 1/4 ft.	0,25 gr.
Marynowane szt. 0,10 gr.	Ser szwajcarski 1/4 ft.	0,55 gr.

**Serki śmietankowe o najróżniej. smakach**

Marmelada ft.	0,50 gr.	Kiszzone ogórki szt.	0,10 gr.
Miód sztuczny ft.	0,55 gr.	Ryż ft. 0,20 i 0,32 gr.	
Cebula nadeszła ft.	0,10 gr.	Kakao 1/4 ft.	0,40 gr.

Odwołuję i przepraszam z żalem czuconą obelgę na p. Fryleryka Drawerta murarza z Jaworza.

August Templin PIWNICE.

Udzielam gruntownie, tanio, lekcji gry na fortepianie

Irena Kolecka Wspólna 8.

**Zgubiono**

dnia 27 VIII. br. paczkę z zawartością pokwitowań Urzędu Skarbowego. Znalazcę uprasza się o zwrot u p. Falaszki ul. Wolności.

Jarzemski Fr. KOWALEWO

**OGŁOSZENIE**

We wtorek dnia 3 września 1935 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie.

**j a r m a r k**

na konie i bydło

Burmistrz

(—) Schwarz



KINO  
dźwiękowe  
SŁOŃCE

Tylko dziś w środę 28 bm. o godz. 8.30 ukaże się film rewelacyjny

**„Noce Wiedeńskie”**

Dnie pełne śmiechu i zabawy, w których nas wszystkich porwie „Pogania” z RAMONEM NOVARRO. W nocach pełno miłości i romantyzmu

Dziś w środę w restauracji, dla stałych gości  
**Koncert — Dancing**